

# Kronika i Ekologia



>>> Ekologia lub seniorzy

## Pomysły na korty

Władze Bielska-Białej zniechęcone bezowocnymi próbami sprzedaży zabytkowego budynku w parku Włóknarzy wraz z przyległymi do niego kortami, postanowiły zagospodarować ten obiekt we własnym zakresie. Na razie żadne wiążące decyzje w tej sprawie nie zapadły. W ratuszu rozpatrywane są jednak dwa pomysły jak z pożytkiem dla mieszkańców miasta można wykorzystać tę nieruchomość.



Budynek, o który chodzi, to eleganci, funkcjonalistyczny pawilon o formie miejskiego pałacyku, projektu znanego cieszyńskiego architekta okresu międzywojennego Alfreda Wiedermanna (w Bielsku zaprojektował między innymi gmach liceum Kopernika czy okrągłak przy ulicy Bohaterów Warszawy). Pałacyk wzniesiono w 1928 roku obok kortów tenisowych w miejsce istniejącego tam wcześniej drewnianego obiektu, tak zwanego Pawilonu Lodowego. Mieściła się w nim restauracja oraz administracja kortów. Przed wojną było to miejsce ekskluzywne, w którym zbierała się śmietanka towarzyska miasta.

Po wojnie obiekt przez wiele lat służył tenisistom. Kilkanaście lat temu - po tym jak nieruchomości przeszła we władanie gminy - budynek został odrestaurowany, a w jego wnętrzach ponownie urządzono restaurację. Od kilku lat stoi jednak pusty i niszcze, podobnie jak przyległe do niego korty, które całkowicie zarosły chaszczami (foto). Władze miasta postanowiły zbyć nieruchomość, lecz pięć prób jego sprzedaży speliły na niczym. I to mimo tego, że sukcesywnie obniżano cenę, za jaką gmina była skłonna sprzedać ten obiekt.

Teraz pojawiła się w ratuszu koncepcja, aby zabytkowego budynku jednak nie sprzedawać, lecz przeznaczyć na publiczne cele. Jest pomysł, aby ulokować tam planowane od kilku lat w Bielsku-Białej Centrum Edukacji Ekologicznej. Gmina przymierza

się bowiem do otwarcia takiej placówki. Pierwotnie zakładano, że mieścić się będzie w budynku nieczynnego przedszkola przy ulicy Grotowej w Cygańskim Lesie. Teraz myśli się o parku Włóknarzy.

Co ciekawe, całkiem niedaleko, dosłownie o rzut beretem od kortów - po przeciwnej stronie parku - istniała niegdyś placówka przyrodniczo-edukacyjna o podobnym charakterze. Mowa o funkcjonującym tam w latach 60. i 70. ubiegłego wieku niewielkim zoo, w którym prezentowana była głównie beskidzka fauna. Były akwaria z rybami, terraria z węzami i jaszczurkami, wybiegi dla zwierząt. Ten niewielki zwierzyniec zorganizował i prowadził nasz nieżyjący już redakcyjny kolega Tadeusz Patan. Czyżby teraz koło historii miało zatoczyć obrót i ponownie w parku Włóknarzy będzie można obcować z przyrodą?

- Nie jest to jeszcze przesądzone - przyznał Tomasz Ficoń, rzecznik bielskiego ratusza wyjaśniając, że pod uwagę brany jest jeszcze jeden pomysł na zagospodarowanie tej nieruchomości. Władze miasta rozważają też, czy nie urządzić

tam - z myślą o bielskich seniorach - swego rodzaju centrum rekreacyjno-wypoczynkowego - klub dla emerytów, gdzie mogliby wypoczywać w aktywny sposób.

To, która koncepcja zwycięży, powinno być wiadome już w niedalekiej przyszłości. Ale przyjęcie jej do realizacji nie oznacza, że zamknięty na głucho pawilon z dnia na dzień ożyje. Na to trzeba trochę czasu i oczywiście pieniędzy. W kwestii finansowej łatwiejsze wydaje się zorganizowanie tam centrum ekologicznego. Jego utworzenie ma być bowiem częścią znacznie większego projektu związanego z rewitalizacją obszarów zielonych na terenie miasta, finansowanego w głównej mierze za pieniądze z Brukseli. (map)

>>> Jaworze: z powodu dzikich wysypisk

## Zlikwidowali dzwony

Początkiem sierpnia Urząd Gminy Jaworze zlikwidował kosze do selektywnego zbierania plastiku, szkła i papieru, czyli tak zwane dzwony. Dlaczego tak się stało?

Jak informują samorządowcy z Jaworza, zlikwidowa-

>>> Kolejna nagroda dla stolicy Podbeskidzia

## EkoJanosik w ratuszu

Narodowa Rada Ekologiczna doceniła działania i wysiłki bielskich samorządowców podejmowane w celu poprawy stanu środowiska.

Bielski ratusz, jako jeden z 60. w całym kraju, został uhonorowany nagrodą „EkoJanosik - Zielona Wstęga Polski”.

W ten sposób wyróżniane są samorządy, firmy, placówki oświatowe a także osoby fizycznych realizujące działań mające - jak czytamy w uzasadnieniu nagrody - istotny i znaczący wpływ na poprawę i stan środowiska naturalnego danego regionu oraz wzrost świadomości ekologicznej Polaków.

Chodzi o przedsięwzięcia sfinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Oceniany jest ich efekt ekologiczny jak również społeczny. Pod uwagę brana jest również innowacyjność, nowoczesność i oryginalność wdrażanych pomysłów oraz ich efektywność ekonomiczna. Wniosek o przyznanie nagrody w kategorii „samorząd” może złożyć zarówno Wo-

jewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, jak i Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska lub prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Kto wskazał na Bielsko-Białą? Tego nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że nagrodę w imieniu władz miasta odebrał zastępca prezydenta Przemysław Kamiński, a uroczystość miała miejsce 27 lipca w gmachu Sejmu RP. (map)

Nowa akcja Arki

## (Nie)potrzebne rzeczy

Zalegające w domach niepotrzebne rzeczy w rzeczywistości są... bardzo potrzebne. Do tego, aby dać im drugie życie namawia bielska „Arka”.

2 sierpnia Fundacja Ekologiczna „Arka” zainaugurowała nową akcję pod hasłem „Dajemy rzeczom drugie życie”. Zbierane są niepotrzebne rzeczy, które następnie trafiają na kiermasze. Pozyskane w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone dla dzieci z domów dziecka, świetlic środowiskowych i szkół na różnorodne zajęcia edukacyjne.

- Cieszy nas możliwość organizowania akcji lokalnej, nowoczesnej i tradycyjnie łączącej tematykę ekologiczną ze społeczną. Super, że możemy robić coś lokalnie, spotykając się z pozytywnym i ogromnym zainteresowaniem, a przy tym możemy promować nowoczesne rozwiązania gospodarki „zeroodpadowej” - stwierdza Wojciech Owczarz, prezes Fundacji, która wiele swoich akcji organizuje dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. - Każdy z nas ma w domu niepotrzebne rzeczy. Wyrzucić szkoda, a zbiera się ich coraz więcej. Teraz proponujemy dobre rozwiązanie. Można je przywieźć do PSZOK-u, a my damy im drugie życie i jeszcze pomożemy potrzebującym dzieciom - zachęca do udziału szef „Arki”.

- To naturalne, że dołączamy się do tej inicjatywy, która idealnie wpisuje się w ustaloną hierarchię postępowania z odpadami. No-



woczesna gospodarka odpadami to przede wszystkim zapobieganie powstawaniu odpadów u źródła, ponowne ich wykorzystywanie na przykład poprzez danie im „drugiego życia”, a dopiero później selektywna zbiórka oraz przekazanie odpadów do recyklingu - przekazuje Wiesław Pasierbek, prezes Zakładu Gospodarki Odpadami w Bielsku-Białej.

Niepotrzebne przedmioty, takie jak gry, zabawki, upominki czy sprzęt sportowy, można przynieść do zielonego kontenera „Arki” w punkcie zbiórki odpadów obok Gemini Park w Bielsku-Białej. Czynny jest od poniedziałku do piątku od 11.00 do 18.00 oraz w soboty od 10.00 do 19.00. W tym samym miejscu raz w miesiącu będzie organizowany kiermasz charytatywny. Pierwszy zaplanowano na 8 września. (mk)

one na parkingu na końcu ul. Turystycznej, ul. Cyprysowej (parking naprzeciwko skansenu), obok skrzyżowania ul. Cisowej z Myśliwską (Jaworze Nałęże), przy budynkach wspólnoty mieszkaniowej przy ul. Cieszyńskiej 212, 213, 248 oraz 361, wspólnoty „Jaworzanka” przy ul. Zacisznej 208 i 215 oraz wspólnoty przy ul. Liliowej 64. (ps)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach